

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie D. K.

w przedmiocie wyroku łącznego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 9 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 maja 2012 r., zmieniającego wyrok łączny Sądu Rejonowego w B.

z dnia 29 czerwca 2011 r.,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego ;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł (słownie : czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. J. K. - Kancelaria Adwokacka - za sporządzenie i wniesienie kasacji .**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. rozpoznał sprawę D. K., skazanego 42 wyrokami różnych sądów, w przedmiocie wydania wyroku łącznego i w dniu 29 czerwca 2011 r. wydał wyrok łączny (sygn. akt XV K 1690/09), mocą którego orzekł wobec skazanego kary łączne pozbawienia wolności: dwukrotnie po 15 lat, 12 lat oraz 9 lat, umarzając postępowanie w zakresie objęcia wyrokiem łącznym wyroki wydane w 9 sprawach.

Apelację od tego wyroku wniósł, na niekorzyść skazanego, prokurator, podnosząc szczegółowo opisany zarzut obrazy przepisu prawa materialnego – art. 85 k.k. Na rozprawie odwoławczej oskarżyciel publiczny oświadczył, że zmienia kierunek apelacji na korzyść skazanego, postulując określoną zmianę wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r., sygn. akt VIII Ka 662/11, częściowo zmienił zaskarżony wyrok, uchylając większość zawartych w nim rozstrzygnięć i połączył kary orzeczone poszczególnymi wyrokami, orzekając wobec skazanego kary łączne pozbawienia wolności: 15 lat, 11 lat oraz dwukrotnie po 7 lat, nadto karę łączną 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca skazanego. Zarzucił wyrokowi:

„- naruszenie przepisu art. 79 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia – poprzez rozpoznanie sprawy bez ustanowionemu skazanemu D. K. obrońcy w pierwszej instancji (w drugiej instancji obrońca został ustanowiony) – pomimo, iż jego stan zdrowia na dzień rozpoznawania sprawy wskazywał, że jest osobą niewidomą częściowo (ślepotą jednego oka) oraz prawie nie widział na drugie oko – stąd zachodzi bezwzględna przesłanka odwoławcza art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.; skazany jest osobą niewidomą w znacznym stopniu i w jego sytuacji stanowi to okoliczności utrudniające obronę § 2 art. 79 k.p.k.; wobec stwierdzonej u niego częściowej ślepoty nie mógł sporządzić środka odwoławczego ani złożyć wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego; D. K. nie mógł sporządzić pism procesowych, gdyż nie jest w stanie pisać mając stwierdzone podejrzenie centralnego surowiczego zwyrodnienia siatkówki oka prawego (jedynego widzącego oka) oraz ślepotę pourazową (opinia Zakładu Medycyny Sądowej z 7 stycznia 2009 roku); z

konsultacji okulistycznej przeprowadzonej 24.02.2009 roku wynika, że skazany ma zaawansowane i rozległe ubytki obwodowe oraz centralne – w zasadzie pozostały „wyspy” funkcjonującego widzenia; nadto skazanemu ze względu na problemy z widzeniem w 2009 roku zostało wydane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności; również znaczne problemy w jedynym widzącym oku potwierdza pismo z ZK w B. do dyrektora AŚ w B. kwalifikujące skazanego do czwartej kategorii upośledzenia wzroku i wskazujące, że ostrość widzenia jest u niego znikoma;

- rażąco niewspółmierność orzeczonych kar i pominięcie opinii o skazanym z okresów odbywania kar, jego stanu zdrowia – jego zachowania podczas odbywania kar; zwłaszcza pominięcie, iż w okresie przebywania w izolacji więziennej jego zachowanie było nienagane za co regularnie był nagradzany; nadto skazany będąc świadkiem wypadku w 1997 roku uratował życie trzem osobom”.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w B. oraz poprzedzającego go wyroku Sąd Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Przedstawił wywód, w świetle którego nie doszło do podniesionego przez obrońcę uchybienia, nadto zauważył, że na rozprawie apelacyjnej obrońca uchybienia tego nie sygnalizował, natomiast poparł apelację prokuratora, po zmianie jej kierunku i treści zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, jako że w odpowiedzi na wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia oskarżyciel trafnie wykazał, iż sygnalizowane przez skarżącego uchybienie w rzeczywistości nie zaistniało. Trzeba przy tym zauważyć, że autor kasacji wadliwie wskazał jako naruszone zarówno § 1 pkt 2, jak i § 2 art. 79 k.p.k., chociaż każdy z tych przepisów odnosi się do innej sytuacji związanej z obroną obligatoryjną.

Zgodnie z art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k., w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli jest głuchy, niemy lub niewidomy. Należy przyjąć, że chodzi tu o takie anomalie w funkcjonowaniu u oskarżonego zmysłów słuchu, wzroku bądź zdolności mowy, że korzystanie z nich jest zupełnie zniesione, przez co samodzielne prowadzenie obrony przez oskarżonego nie jest możliwe (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1997 r., III KKN 155/96, LEX nr 29551, także T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 257). Taka sytuacja nie zachodziła w wypadku D. K., co wynika zresztą z treści zarzutu kasacji, w którym jest mowa, że skazany jest „osobą niewidomą w znacznym stopniu”. To sformułowanie, zresztą wewnętrznie sprzeczne (osoba niewidoma to taka, która nie widzi, zatem nie ma niewidomych w większym bądź mniejszym stopniu) wskazuje, że nie chodzi o zupełnie zniesienie widzenia u skazanego, ale o upośledzenie widzenia. W tym względzie decydujące jest rozpoznanie dokonane przez lekarza specjalistę, który rozpoznając u D. K. poważne schorzenia natury okulistycznej zaznaczył, że „główna skarga pacjenta w chwili obecnej dotyczy pogarszania się wzroku w jedynym funkcjonującym oku prawym” (konsultacja okulistyczna z 24 lutego 2009 r.). Pozwala to przyjąć, że badający lekarz nie stwierdził u skazanego pełnego zaniku widzenia. Z kolei orzeczenie o stopniu niepełnosprawności skazanego, także sporządzone w 2009 r., mówi o umiarkowanym stopniu jego niepełnosprawności, a trudno przyjąć, że mogłoby się to odnosić do osoby niewidomej, tj. zupełnie niewidzącej. W odpowiedzi na kasację prokurator trafnie zauważył, że w grudniu 2011 r. D. K. skierował do Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego dwa własnoręcznie sporządzone pisma, przy czym w jednym z nich wnosił o przesłanie akt do zakładu karnego w celu zapoznania się z nimi. W opinii sporządzonej w lutym 2012 r. przez administrację zakładu karnego wspomniano o oglądaniu przez skazanego programów telewizyjnych i czytaniu prasy (k. 567); twierdzenie obrońcy, że „jest to standardowy zapis takich opinii” nie zostało w sposób przekonujący umotywowane. Wszystko to każe przyjąć, iż po wydaniu w 2009 r. wspomnianych wyżej dokumentów skazany zachowywał zdolność widzenia na tyle, że nie mógł być traktowany jako niewidomy.

Obrońca, przecząc w istocie wysuniętej przez siebie tezie, iż zgodnie z art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. skazany jako niewidomy musiał mieć w całym postępowaniu obrońcę, twierdził zarazem, że stan jego wzroku należy traktować jako okoliczność utrudniającą obronę. W uzasadnieniu kasacji nadto wskazał, że taką okolicznością była też ilość podlegających łączeniu wyroków i wynikająca z tego zawilość sprawy. Nawiązał w ten sposób do przepisu art. 79 § 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony musi mieć obrońcę, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. Niewątpliwie, zły stan wzroku skazanego należy uznać za taką

okoliczność, zapewne na tym stanowisku stanął też Sąd odwoławczy, wyznaczając mu obrońcę z urzędu, bowiem chociaż wydając w tym względzie decyzję nie powołał przepisu art. 79 § 2 k.p.k., to niewątpliwie podjął ją w związku z eksponowaniem przez skazanego stanu narządu wzroku (k. 557). W orzecznictwie wskazano też, że stopień skomplikowania sprawy nie może być całkowicie wykluczony z pola rozważań organu procesowego, gdy rozważana jest kwestia „okoliczności utrudniających obronę” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., II KK 277/02, OSNKW 2004, z. 4, poz. 43).

Istniejące u skazanego upośledzenie widzenia skutkujące utrudnieniem obrony nie znaczy jednak, że w rozpatrywanej sprawie zaistniała tzw. bezwzględna przyczyna uchylenia wyroku Sądu I instancji. Wynika to z faktu, że w sytuacji określonej przez art. 79 § 2 k.k. obligatoryjność korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy oraz niemożność prowadzenia rozprawy bez udziału obrońcy następuje dopiero z chwilą wydania przez sąd stosownego orzeczenia. Stwierdzał to wcześniej Sąd Najwyższy m.in. w powołanych przez prokuratora w odpowiedzi na kasację postanowieniach: z dnia 11 stycznia 2007 r., V KK 403/06, LEX nr 459589 oraz z dnia 7 września 2007 r., II KK 30/07, LEX nr 450571. O wskazanym przez skarżącego uchybieniu można by więc mówić wtedy, gdyby Sąd Rejonowy uznał, że skazany musi mieć obrońcę ze względu na okoliczności utrudniające obronę, a następnie przeprowadził rozprawę bez udziału obrońcy. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca, przy czym warto zauważyć, że skazany nie dał Sądowi *a quo* możliwości rozważenia przedmiotowej kwestii, skoro na rozprawę się nie stawił, a stanem sprawy zainteresował się po upływie kilku miesięcy od wydania wyroku (pismo k. 689).

Autor kasacji jako naruszony przez Sąd odwoławczy wskazał także przepis art. 440 k.p.k., jednak nie sprecyzował, na czym sygnalizowane uchybienie miałoby polegać. Niezasadnie powiązał je z uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., bowiem stwierdzenie przez organ *ad quem* tego rodzaju uchybienia prowadzi do uchylenia zaskarżonego orzeczenia tylko na podstawie tego przepisu, a nie również na podstawie art. 440 k.p.k. Z uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku wynika natomiast, że właśnie w oparciu o ten przepis Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I instancji na korzyść skazanego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionego zarzutu.

Podnosząc zarzut rażącej niewspółmierność orzeczonych wobec skazanego kar łącznych, skarżący postąpił niezgodnie z przepisem art. 523 k.p.k., w końcowym zdaniu zakazującym wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Jeżeli obrońca uznał, że przepis ten dopuszcza podniesienie w kasacji zarzutu niewspółmierności kary, o ile kasacja będzie też zawierała inny zarzut, to takie odczytanie ustawowego uregulowania było błędne. Właściwa jego interpretacja prowadzi do wniosku, iż zakwestionowanie orzeczenia o karze jest w kasacji dopuszczalne tylko wtedy, gdy stosowny zarzut skarżący będzie wywodził z obrazy prawa materialnego lub procesowego, wykazując, iż mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., III KK 311/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 97 i powołane tam orzeczenia). W rozpatrywanej kasacji nie miało to jednak miejsca. Tylko na marginesie można wspomnieć, że nie ma racji skarżący kiedy twierdzi, że Sąd odwoławczy orzekając kary łączne nie stosował zasady asperacji ani absorpcji.

Mając powyższe na uwadze, w trybie przewidzianym art. 535 § 3 k.p.k. oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną. Dostrzeżona już przez sądy obu instancji trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.